

INTERWENCJA BISKUPA RZYMU – ŚW. KLEMENS RZYMSKI

Wprowadzenie do Listu św. Klemensa do Koryntian

Okolo roku 90 w Koryncie wybuchł spór, nie pierwszy zresztą, bo kłótniowość Koryntian znamy już z Listów św. Pawła, pisanych okolo 40 lat wcześniej. Nie bardzo wiemy, jaki był przebieg owego sporu, który doprowadził wreszcie do schizmy. W każdym razie obalono ustanowionych poprzednio prezbiterów. Sprawa ta znalazła szerokie odbicie w świecie śródziemnomorskim, skoro wieść dotarła aż do Rzymu. Nie należy się temu zbyt dziwić ani szukać jakiegoś „odwołania się” Koryntian do Rzymu, gdyż kontakty między ważnym portem, jakim był Korynt, a stolicą Imperium były dość ożywione.

Na wieść o zamieszkach w Koryncie zareagował stanowczo biskup Rzymu, Klemens. W imieniu gminy rzymskiej skierował do gminy korynckiej list, który należy do najważniejszych zabytków literatury chrześcijańskiej pierwszych wieków. Otaczano go tak wielkim szacunkiem, że był czytany w Kościołach, jak świadczy o tym okolo roku 170 biskup Koryntu, Dionizy, a później także Euzebiusz z Cezarei. Co więcej, czasami włączano go nawet do kanonu Nowego Testamentu, skąd wprawdzie szybko zniknął, co jednak nie umniejszyło jego powagi.

Kim był Klemens?

Szukamy odpowiedzi na to pytanie oczywiście w *Historii Kościelnej* Euzebiusza z Cezarei. Tam też czytamy, że był on trzecim następcą Św. Piotra po Linusie i Anaklecie i przewodził nauczaniu Słowa Bożego przez dziesięć lat, od dwunastego roku panowania cesarza Domicjana do trzeciego roku panowania Trajana, czyli od roku 92 do 101. Urząd swój przekazał Ewarystowi. Nie wiadomo czy był to ten sam Klemens, którego wspomina św. Paweł w Liście do Filipian (Flp 4, 3). Nic nie wiadomo również o jego śmierci męczeńskiej; wspominająca o niej tradycja pochodzi dopiero z IV w.

Dużo miejsca poświęca Euzebiusz *Listowi do Koryntian*. Pisze: „Po Klemensie pozostał jeden list, uznany jako niewątpliwy, obszerny i wspaniały, który w imieniu Kościoła Rzymskiego napisał do Kościoła Korynckiego, jako że wtedy wybuchły w Koryncie nieporozumienia. Wiemy o tym, że list ten czyta się publicznie podczas zgromadzeń [liturgicznych] w bardzo wielu Kościołach od dawnych już czasów aż po dni nasze”. Tyle historia.

Obok tego *Listu*, z pewnością autentycznego, przypisywano św. Klemensowi także inne jeszcze pisma. Najpierw, tzw. *II List św. Klemensa do Koryntian* - starożytną homilię z II wieku. Następnie dodano jeszcze dwa *Listy do Dziewic*, a w końcu stał się Klemens również bohaterem starochrześcijańskiego romansu, tak zwanych *Klementyn*. Romans ten to dzieje młodego arystokraty Klemensa, szukającego prawdy. Na wieść o przyjściu na świat Syna Bożego udaje się on na Wschód, spotyka tam św. Piotra i Pawła, odbywa dalekie podróże, a wszystko to dzieje się

wśród przedziwnych przygód i perypetii.

Dodajmy jeszcze inną legendę, według której Klemens był wyzwolencem kuzyna cesarza Domicjana, Flawiusza Klemensa. Ów Flawiusz Klemens miał być posądzony o chrześcijaństwo i dlatego został skazany na ścięcie około 95 roku.

Najbardziej jednak rozbuduje legendę św. Klemensa dopiero średniowiecze. Weszła ona nawet do *Brewiarza Rzymskiego*, z którego została usunięta dopiero przy ostatniej reformie.

Warto przytoczyć jej streszczenie za *Rokiem Liturgicznym* o. Piusa Parscha (w cudzysłowach wewnętrznych - fragmenty wzięte z lekcji lub responsoriów brewiarzowych):
„Za gorliwość w nawracaniu dusz Trajan skazał go na wygnanie na Półwysep Krymski; tu św. Papież zastał 2000 chrześcijan, zesłanych już poprzednio przez tegoż cesarza. Przybycie Klemensa pocieszyło wygnańców, toteż <<wszyscy jak jeden mąż zawołali: Módl się za nami święty Klemensie, abyśmy się stali godni obietnic Chrystusowych. On zaś odparł: Bez żadnej zasługi z mej strony przysłał mnie Pan do was, abym miał udział w waszej koronie>>. Gdy się potem przed nim żalili, że wodę do picia muszą sobie przynosić z odległego o sześć mil miejsca, Papież rzekł: Módlmy się wszyscy do Pana Jezusa Chrystusa, abym swym wyznawcom otworzył źródło wody. <<Podczas gdy św. Klemens się modlił, ukazał mu się Baranek Boży, u którego stóp biło źródło żywej wody>>. Wobec takiego cudu <<wszyscy okoliczni poganie uwierzyli w Chrystusa>>. Dowiedziawszy się o tym cesarz kazał utopić Klemensa w morzu z kotwicą u szyi. <<Gdy prowadzono go na śmierć, cały lud błagał wielkim głosem: Panie Jezu Chryste, ratuj go! Klemens zaś modląc się wśród łez, mówił: Ojcze, przyjmij ducha mego>>. Na brzegu zaś chrześcijanie modlili się do Boga, żeby im oddał zwłoki papieża. Wówczas morze cofnęło się o trzy mile, a gdy wierni podeszli w tę stronę, znaleźli ciało świętego w kamiennym sarkofagu umieszczonym w marmurowej kapliczce; obok leżała kotwica. <<Tyś sam, Panie, Klemensowi, który krwią własną dał świadectwo o Tobie, zgotował w morzu miejsce spoczynku, jakoby świątynię marmurową, wzniesioną rękami Aniołów>>. Za papieża Mikołaja I (858 - 867) apostołowie krajów słowiańskich, święci Cyryl i Metody, przenieśli zwłoki świętego do Rzymu i pochowali je w kościele pod jego wezwaniem (San Clemente)”.

Św. Klemens stał się w ten sposób jednym z najpopularniejszych świętych, zwłaszcza na ziemiach słowiańskich, gdzie kult jego przenieśli wspomniani apostołowie Słowian. Stąd ogromna liczba nazw i nazwisk wywodzących się od imienia Klemensa: Klimek, Klimaszewski, Klimkowski, Klimontów, Klimkówka, Klemensów, itd. Warto pamiętać o ich pochodzeniu, gdy spotkamy się z nimi w hagiografii, ikonografii, onomastyce.

Sięgnijmy teraz do samego *Listu*. Pisany był bezpośrednio po prześladowaniu. Którym? Klemens wspomina wprawdzie o prześladowaniu za Nerona w 67 r. nawiązując do męczeństwa apostołów Piotra i Pawła; należy jednak ono już do historii. Prześladowanie, które dotknęło

bezpośrednio przedtem gminę rzymską, miało miejsce za cesarza Domicjana (95 - 96 r.).

List pozwala nam również scharakteryzować samego Klemensa. Musiał być człowiekiem spokojnym i łagodnym, któremu pokój leżał na sercu, taki jest też ton jego listu. Był też gruntownie obeznany z kulturą grecką, o czym świadczy np. przepojony nauką stoicką opis harmonii wszechświata. Ale równocześnie był to człowiek tradycji biblijnej, czujący się członkiem tej samej rodziny duchowej, do której należeli Mojżesz i Izaak. Znał wybornie Pismo Święte Starego Testamentu, cytując je bądź za oryginałem hebrajskim, bądź za przekładem Septuaginty. Mamy więc dwie możliwości: albo był to Żyd dokładnie obeznany z kulturą grecką i w niej wychowywany, albo też poganin, należący do owych *fofmenoi* - bojących się Pana, bardzo silnie związany z synagogą.

Na te dwie płaszczyzny, pogańską i żydowską, nakłada się trzecia, która je łączy i konsoliduje. Jest nią chrześcijaństwo. Klemens bowiem, mimo związku z tymi dwoma nurtami, jest po pierwsze i przede wszystkim chrześcijaninem, a Stary Testament rozumie w sensie chrześcijańskim. Zna Ewangelie synoptyczne, ale w wersji odmiennej od tej, której my dziś używamy, to znaczy jako zbiór logiów czyli „słów” Chrystusa. Zna ważniejsze Listy św. Pawła i często je cytuje. Zna również List do Hebrajczyków i to tak dobrze, że Orygenes, a za nim Euzebiusz z Cezarei, uważali go za tłumacza na język grecki Pawłowego Listu do Hebrajczyków, napisanego po hebrajsku. Sprawa się komplikuje, gdy chodzi o Ewangelię św. Jana, którą jak się wydaje, cytuje. Czy jest to jednak znajomość samej Ewangelii czy też tekstów liturgicznych opartych na tradycji Janowej, tego nie wiemy.

Wszystkie te trzy płaszczyzny, pogańska, żydowska i chrześcijańska łączą się w jedną harmonijną całość, całość głęboko chrześcijańską. Jest to bardzo ciekawy przykład syntezy chrześcijańskiej różnorodnych istniejących w ówczesnym świecie wartości.

Znaczenie tego *Listu* jest wielkie. Historyka zainteresują najstarsze wzmianki o śmierci męczeńskiej św. Piotra i Pawła w Rzymie oraz o męczennikach za czasów Nerona. Jest to doskonale dopełnienie świadectwa historyka rzymskiego, Tacyta. Z *Listu* dowiadujemy się również o podróży św. Pawła do Hiszpanii.

O wartości *Listu* nie decydują jednak te, cenne skądinąd, wiadomości historyczne, ale dane dogmatyczne i liturgiczne. Klemens bardzo silnie podkreśla sukcesję apostolską. Chrystus otrzymał władzę od Ojca, Apostołowie zaś od Chrystusa, oni też przekazali ją swoim następcom, i tak władza pochodząca od Ojca przechodzi z pokolenia na pokolenie.

Treścią *Listu*, jak mówiliśmy, było upomnienie Kościoła w Koryncie. Stoimy tu wobec niesłychanie ważnego świadectwa dotyczącego roli Kościoła Rzymskiego. Klemens wygłasza najpierw długi wykład: przygotowuje podstawę teologiczną swego upomnienia. Mówi o gniewie, zazdrości, konieczności pokuty oraz porządku panującym na całym świecie i o ciele ludzkim

jako o uporządkowanej całości. Ten wywód jest bardzo ciekawy i ważny, choć chwilami płynący meandrami nie zawsze dla nas uchwytnymi.

Ale wszystko to stanowi tylko przygotowanie i zaplecze. Klemens bowiem, zakończywszy ten wykład, przechodzi do surowego upomnienia Koryntian za to, co się u nich stało. Nie jest to upomnienie braterskie gminy rzymskiej, lecz upomnienie kierowane do kogoś, kto stoi niżej. Klemens grozi, zapowiada wysłanie świadków, którzy sprawdzą, czy wszystko zostało spełnione, a sam sobie wyrzuca, że interweniował zbyt późno. Co więcej, jest najwyraźniej przekonany, że jego pouczenie pochodzi od Ducha Świętego. Porównajmy wstęp *Listu do Rzymian* św. Ignacego Antiocheńskiego (s. 156) i szacunek tego wielkiego biskupa dla gminy rzymskiej, od której, on zawsze pouczający, pragnie sam otrzymać pouczenie. Można śmiało powiedzieć, że dotykamy tu korzeni, czy lepiej fundamentów, prymatu rzymskiego.

Dla historyka liturgii interesujące są w *Liście* wzmianki o hierarchii, diakonach i biskupach oraz wyraźne rozróżnienie ludzi świeckich i duchowych. Najważniejszym jednak elementem jest wspaniała wielka modlitwa końcowa, modlitwa powszechna, prawdopodobnie wzięta z liturgii rzymskiej. Mielibyśmy więc w *Liście do Koryntian* najstarszy obok modlitwy w *Didach* fragment liturgiczny.

I jeszcze jedno. W *Liście* Klemensa widać może wyraźniej niż u innych Ojców Apostolskich, jak powstaje nowe słownictwo chrześcijańskie. *Marts* to tylko świadek, *leiturgia* - posługa, *presbteros* znaczy jeszcze czasami biskup. W następnym pokoleniu, u Apologetów, słownictwo jest już mniej więcej ustalone.

Nade wszystko jednak warto podkreślić, że *List* Klemensa zachował do dziś żywą aktualność. Jest bowiem świadectwem wiary, mądrości i humanizmu wielkiego papieża z pierwszego stulecia chrześcijaństwa.

LIST DO KOŚCIOŁA W KORYNCIE

Kościół Boży w Rzymie do Kościoła Bożego w Koryncie, do tych, którzy zostali powołani i uświęceni w woli Bożej przez Pana naszego Jezusa Chrystusa: Niechaj Bóg wszechmogący użyje wam przez Jezusa Chrystusa łaski i pokoju w obfitości!

NIEZGODA W KORYNCIE

I. 1. Z powodu nieszczęść i klęsk, spadających na nas nagle i jedne po drugich, nie mogliśmy zająć się wcześniej sprawami, o jakie się spieracie, umiłowani, a zwłaszcza owym buntem, wstrętnym i bezbożnym, który winien być czymś całkiem obcym dla wybranych Boga, a

który wznieciło wśród was kilku samowolnych zuchwalców. Rozdmuchali go w taki pożar szaleństwa, że aż znieśli wasze czcigodne, szanowane i zawsze miłe wszystkim ludziom imię.

2. Któż z tych, co przebywali u was czas jakiś, nie doświadczył szlachetności i stałości waszej wiary? Któż nie podziwiał waszej rozwagi i Chrystusowej dobroci, waszej pobożności; nie głosił, jak wielkoduszna jest wasza gościnność, nie wychwalał waszej wiedzy pewnej i doskonałej?

3. Wszystkoście bowiem czynili nie mając żadnego względu na osoby i postępowaliście stosownie do praw Bożych, poddani waszym zwierzchnikom i oddając należną cześć starszym pomiędzy wami. Młodym zalecaliście postawę godną i pełną umiaru. Napominaliście też kobiety, by wypełniały wszystkie swe obowiązki z sumieniem nieskazitelnym, świętym i czystym, okazując należną miłość swoim mężom. Uczyliście je, jak mają rządzić własnym domem w sposób święty i z wielką roztropnością, nie uchylając się nigdy od reguły posłuszeństwa.

II. 1. Wszyscy byliście pokorni, niczym się nie chełpiąc, raczej poddani innym niż żądający dla siebie posłuszeństwa, szczęśliwsi dając niż biorąc. Wystarczało wam to, czym żywił was Chrystus i zwracając baczną uwagę na Jego słowa zachowywaliście je w sercach waszych, a mękę Jego mieliście zawsze przed oczami.

2. Toteż pokój głęboki i bogaty zstąpił na wszystkich a wraz z nim nienasycone pragnienie czynienia dobrze i Duch Święty został przeobficie na was wylany.

3. Pełni najlepszej woli i szlachetnego zapалу, ze zbożną ufnością wyciągaliście ręce do wszechmogącego Boga błagając, by okazał się miłosierny, jeśli się wam zdarzyło mimowolnie zgrzeszyć.

4. Dzień i noc walczyliście za całą wspólnotę braci, aby Bóg przez swe miłosierdzie współczucie zechciał zbawić pełną liczbę wybranych.

5. Byliście szczerzy i niewinni, nie pamiętając wzajemnych uraz.

6. Wstrętny zdawał się wam każdy bunt i każdy rozłam. Oplakiwaliście grzechy waszych bliźnich, ich niedociągnięcia uważając za własne.

7. Nie cofaliście się nigdy, gdy można było zrobić coś dobrego, „gotowi do wszelkiego szlachetnego czynu”.

8. Ozdobą było wam życie pełne cnót i godne poważania, a przykazania i nauki Pana zapisane były na tabliczkach serc waszych.

III. 1. Otrzymaliście w pełni dobrobyt i wszelką chwałę, a tak spełniły się słowa Pisma: „Mój umiłowany jadł i pił, utył, rozrósł się i wierzga”.

2. Stąd zrodziły się zazdrość, zawiść, niezgoda i bunt, prześladowanie i zamęt, wojna i niewola.

3. Toteż „powstali prostacy przeciw dostojnym, nic nie znaczący przeciw sławnym, głupcy przeciw mędrcom, młodzi przeciw starcom”.

4. Dlatego też zniknęła sprawiedliwość i pokój, gdyż każdy zatracił bojaźń Bożą i jasny wzrok wiary. Nikt nie postępuje już według przykazań Boga, ani nie żyje w sposób godny Chrystusa, lecz wszyscy podążają za pragnieniami przewrotnych serc swoich, ożywieni zazdrością niesprawiedliwą i bezbożną, przez którą to „śmierć na ten świat przyszła”.

ZAWIŚĆ I ZAZDROŚĆ

IV. 1. Czytamy bowiem w Piśmie Świętym: „Po jakimś czasie Kain składał dla Pana w ofierze płody roli, zaś Abel składał również pierwociny ze swoich owiec i z ich tłuszczu.

2. Pan wejrzał na Abela i na jego dary, na Kaina zaś i na jego ofiary nie chciał patrzeć.

3. Smuciło to Kaina bardzo i chodził z ponurą twarzą.

4. Pan zapytał Kaina: Dlaczego jesteś smutny i dlaczego twarz twoja jest ponura? Gdybyś złożył swoją ofiarę w sposób właściwy, ale ty niewłaściwie dokonałeś podziału, czyż więc nie zgrzeszyłeś?

5. Uspokój się. To do ciebie powróci i będzie w twojej władzy.

6. A Kain rzekł do Abela, brata swego: Chodźmy na pole. A gdy byli na polu, Kain rzucił się na swego brata Abela i zabił go”.

7. Widzicie, bracia, zazdrość i zawiść doprowadziły do bratobójstwa.

8. Z powodu zazdrości ojciec nasz Jakub uciekał przed swoim bratem Ezawem.

9. Zazdrość naraziła Józefa na śmiertelne niebezpieczeństwo i skazała go na niewolę.

10. Zazdrość zmusiła Mojżesza do ucieczki przed oblicza faraona, gdy usłyszał z ust swojego rodaka: „Któż cię ustanowił naszym przełożonym i rozjemcą? Czy chcesz mnie zabić, jak wczoraj zabiłeś Egipcjanina?”.

11. Z powodu zazdrości Aaron i Miriam zostali wygnani z obozu.

12. Zazdrość zawiodła Datana i Abirona żywcem do otchłani, gdyż zbuntowali się przeciw słudze Bożemu Mojżeszowi.

13. Z powodu zazdrości Dawid nie tylko stał się przedmiotem nienawiści cudzoziemców, lecz prześladował go także Saul, król Izraela.

V. 1. Pozostawmy jednak przykłady zaczerpnięte z przeszłości, a przejdźmy do bliższych nam w czasie dzielnych zawodników. Rozważmy szlachetne przykłady ludzi z naszego własnego pokolenia.

2. Z powodu zazdrości i zawiści najwięksi i najwspanialszy z nich, prawdziwe kolumny [Kościoła], zaznali wielu prześladowań i potykali się aż do śmierci.

4. Popatrzmy na świętych Apostołów: Piotra nie raz i nie dwa, ale wiele razy, spotykała ciężka próba z powodu niegodziwej zazdrości, a złożony w ten sposób swoje świadectwo, odszedł do chwały, na którą sobie dobrze zasłużył.

5. Przez zazdrość i niezgodę również Paweł *[znalazł sposobność, by nam]* wskazać, jaka jest nagroda wytrwania:

6. Więziony siedem razy, skazywany na wygnanie, kamienowany, stał się heroldem Pana na Wschodzie i na Zachodzie, pozyskał też za swoją wierność szlachetną sławę.

7. Uczył sprawiedliwości ziemię całą i dotarł aż do zachodnich jej granic, a złożony wobec przedstawicieli władz swoje świadectwo, odszedł ze świata i został przyjęty w miejscu świętym, stanowiąc *[dla nas]* najwspanialszy wzór wytrwania.

VI. 1. Oprócz tych mężów, żyjących tak święcie, pamiętać trzeba jeszcze o całym mnóstwie wybranych, którzy cierpiąc z powodu zazdrości rozmaite zniewagi i tortury stali się dla nas najpiękniejszym przykładem.

2. Prześladowane przez zazdrość kobiety, nowe Dirki i Danaidy, ofiary zniewag okrutnych i świętokradczych, przebiegły pewnym krokiem całą drogę wiary i mimo słabości swego ciała zdobyły chwalebłą nagrodę.

3. Zazdrość oddzieliła żony od mężów i zadała kłam słowom ojca naszego, Adama: „To jest kość z moich kości i ciało z mego ciała”.

4. Zazdrość i niezgoda zburzyły wielkie miasta i wyniszczyły wielkie narody.

POKUTA I NAWRÓCENIE

VII. 1. Wszystko to piszemy, umiłowani, nie tylko po to, żeby was napominać, lecz po to również, by i sobie przypomnieć, bo przecież jesteśmy na tej samej arenie i ta sama walka nas czeka.

2. Dlatego też odłóżmy na bok owe próżne i bezużyteczne zabiegi, a powróćmy do chwalebnej i świętej reguły naszej tradycji.

3. I zobaczymy, co jest piękne, miłe i przyjemne w oczach Tego, który nas stworzył.

4. Zwróćmy nasze oczy na krew Chrystusa i rozważmy, jak bardzo jest ona droga Jego Ojcu: wylana za nasze zbawienie, przyniosła całemu światu łaskę nawrócenia.

5. Przebiegnijmy myślą wszystkie pokolenia, a przekonamy się, że w każdym, jednym po drugim, dawał Pan okazję do pokuty tym, którzy chcieli powrócić do Niego.

6. Noe nawoływał do nawrócenia i ci, co go posłuchali, zostali zbawieni.

7. Jonasz zapowiedział ruinę Niniwitom, oni jednak pokutowali za grzechy swoje, a chociaż Bogu obcy, przebłagali go przeciw swoimi prośbami i dostąpili zbawienia.

VIII. 1. Słudzy łaski Bożej pod natchnieniem Ducha Świętego mówili o pokucie.

2. A mówił o pokucie i sam Władca wszechświata, dodając przysięgę: „Na moje życie, mówi Pan, nie chcę śmierci grzesznika, lecz jego nawrócenia”. I dorzucił jeszcze łaskawe

wezwanie:

3. „Domu Izraela, nawróćcie się z waszych nieprawości. Powiedz synom ludu mego: Jeśli wasze grzechy sięgną z ziemi do nieba, jeśli będą czerwieniejsze od szkarłatu i czarniejsze od worka, a zwróćcie się do mnie z całego waszego serca i powiecie mi: Ojczel!, wysłucham was jak ludu świętego”.

4. A gdzie indziej czytamy jeszcze: „Obmyjcie się, czyści bądźcie! Usuńcie sprzed oczu moich niegodziwość dusz waszych! Połóżcie kres waszym niegodziwością, uczcie się czynić dobrze, szukajcie sprawiedliwości, chrońcie skrzywdzonego, oddajcie słusność sierocie, w obronie wdowy stawajcie. A przyjdźcie i spór ze Mną wiedźcie, mówi Pan, choćby grzechy wasze były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją, choćby były jak purpura, wybieleją jak wełna. I jeśli zechcecie mnie słuchać, będziecie spożywać dobre owoce ziemi, a jeśli nie zechcecie mnie słuchać, miecz was wytepi. Usta bowiem Pana to wyrzekły”.

5. Chcąc zatem, aby wszyscy umiłowani Jego mieli udział w pokucie, oto co Bóg postanowił swoją wszechmocną wolą.

POSŁUSZEŃSTWO I WIARA

IX. 1. Dlatego też bądźmy posłuszni Jego woli pełnej chwały i majestatu, stańmy się błagalnikami Jego miłosierdzia i dobroci, padnijmy na kolana i odwołajmy się do Jego litości, porzucając próżne zabiegi, spory i zazdrość, która wiedzie do śmierci.

2. Zwróćmy nasze oczy na tych, co w sposób doskonały umieli służyć jego świetnej chwale.

3. Pomyślmy o Henochu, który okazał się sprawiedliwy przez posłuszeństwo, został więc wzięty *[do nieba]* i nic nie wiemy o tym, żeby umarł.

4. Noe dowiódł swojej wierności, otrzymał więc zadanie głoszenia całemu światu nowych narodzin i Pan zbawił przez niego wszystkie istoty żywe, które w zgodzie weszły do arki.

X. 1. Abraham, nazwany przyjacielem Boga, okazał się wierny w swoim posłuszeństwie słowom Bożym.

2. On to przez posłuszeństwo porzucił swoją ziemię, rodzinę i dom swego ojca, aby pozostawiwszy mały kawałek ziemi, rodzinę niepozorną i skromny domek, mógł odziedziczyć Boże obietnice. Bóg mówi mu bowiem:

3. „Wyjdź z ziemi twojej, twej rodziny i domu twego ojca do kraju, który ci ukażę. A uczynię z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił, rozśląwię imię twoje i będziesz błogosławiony. Będę błogosławił tym, którzy ci błogosławią i będę złorzeczył tym, którzy ci złorzeczą. W tobie będą błogosławione wszystkie plemiona na ziemi”.

4. Kiedy indziej znowu, gdy Abraham rozstawał się z Lotem, Bóg rzekł do niego: „Spójrz przed siebie i rozejrzyj się z tego miejsca, na którym stoisz, na północ, na południe, na wschód i ku morzu. Cały ten kraj, który widzisz, daję tobie i twemu potomstwu na zawsze.

5. A uczynię twoje potomstwo jak piasek ziemi. Jeśli ktoś zdoła zliczyć ziarnka piasku, zliczyć potrafi także potomstwo twoje”.

6. I dalej: „Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić. Tak liczne będzie twoje potomstwo”.

7. Dzięki swej wierze i gościnności otrzymał syna, choć był już bardzo stary i w swoim posłuszeństwie złożył go Bogu w ofierze na górze, którą Pan sam wskazał.

XI. 1. Dzięki swej gościnności i pobożności Lot został ocalony z Sodomy, chociaż całą krainę pokarał Bóg ogniem i siarką. Pokazał Pan z całą jasnością, że nie opuszcza tych, którzy w Nim pokładają nadzieję, tych natomiast, co gdzie indziej szukają oparcia, wydaje na karę i udękę.

2. Znakiem stała się tutaj żona Lota. Towarzyszyła mu ona wprawdzie w ucieczce, lecz nie dzieliła jego wiary i nie była z nim zgodna. Zamieniona w słup soli, aż do dnia dzisiejszego przypomina wszystkim, że ludzie chwiejni i wątpiący w moc Bożą muszą być ukarani, by stać się ostrzeżeniem dla przyszłych pokoleń.

XII 1. Dzięki swej wierze i gościnności została zbawiona nierządnicą Rahab.

2. Jozue, syn Nuna, wyprawił do Jerycha szpiegów. A kiedy król tej ziemi dowiedział się, że przyszli, by zrobić wywiad w jego kraju, posłał wówczas ludzi, którzy mieli ich pojmać, a pojmanyh zabić.

3. Gościnna Rahab przyjęła ich w swym domu i ukryła na piętrze pod łodygami lnu.

4. A kiedy przybyli wysłannicy króla, powiedzieli: „Do ciebie przyszli ludzie posłani na przespiesi do naszego kraju. Wydadz ich, to rozkaz króla”. Ona zaś odrzekła: „Przyszli tu ludzie, których szukacie, lecz od razu odeszli i udali się w tamtą stronę”. I pokazała im kierunek przeciwny.

5. A potem powiedziała do ludzi Jozuego: „Wiem ja dobrze, że Pan Bóg wydał wam ten kraj, gdyż mieszkańcy jego zdjęci są przerażeniem i strachem przed wami. Kiedy więc zdobędziecie go, ocalcie mnie samą i dom ojca mego”.

6. I rzekli jej: „Tak się stanie, jak mówisz. Kiedy jednak dowiesz się, że już przyszliśmy, zgromadź wszystkich swoich pod twoim dachem, a ocaleją. Wszyscy bowiem ci, których znajdziemy poza twoim dachem, zginą”.

7. Poradzili jej jeszcze, żeby jako znak wywiesiła ze swego domu sznur szkarłatny. W ten sposób wskazywali, że wszyscy, którzy wierzą i pokładają nadzieję w Bogu, dostąpią odkupienia przez krew Pana.

8. Widzicie, umiłowani moi, że kobieta ta miała nie tylko wiarę, ale i dar prorocstwa.

POKORA

XIII. 1. Bądźmy zatem pokorni, bracia, odrzućmy wszelką chełpliwość, zarozumiałość, wszelkie wybryki i nieopanowanie i postępujmy według Pisma. Mówi bowiem Duch Święty: „Niech się nie szczyci mędrzec swą mądrością, ani siłacz swoją siłą, ani bogacz swoim bogactwem, lecz ten, kto się chlubi, niech się w Panu chlubi, tym, że szuka Go, że zachowuje prawo i sprawiedliwość”.

2. Pamiętajmy przede wszystkim o słowach Pana Jezusa, w których nauczał wyrozumienia i cierpliwości. Tak przecież mówił: „Bądźcie miłosierni, abyście dostąpili miłosierdzia. Odpuszczajcie, aby wam odpuszczono. Jak drugim czynicie, tak i wam czynić będą. Jak dajecie, tak i wam zostanie dane. Jakim sądem sędzicie, takim i was osądzą. Jaka dobroć innym okazujecie, taką i wam okażą. Jaka miarą mierzycie, taką samą i wam odmierzają”.

3. Niechaj to przykazanie i te polecenia staną się nam źródłem siły, abyśmy umieli żyć w pokornym posłuszeństwie Jego świętym słowom,

4. gdyż Pismo Święte powiada: „Na kogo zwrócę moje spojrzenie, jeśli nie na człowieka cichego, żyjącego w pokoju, który z drzeniem czci moje słowo?”.

XIV. 1. Godne zatem jest i sprawiedliwe, bracia moi, żebyśmy raczej byli posłuszni Bogu niż szli za tymi, co przez swoją pychę i krnąbrność wzniecają ohydłą wzajemną zawiść.

2. Narazimy się bowiem nie na jakąś nic nie znaczącą szkodę, lecz na wielkie niebezpieczeństwo, jeśli poddamy się nieopatrnie woli ludzi, którzy dążą tylko do niezgody i buntu usiłując odsunąć nas od tego, co dobre.

3. Bądźmy dobrzy jedni dla drugich, naśladując współczucie i łagodność naszego Stwórcy.

4. Napisano bowiem: „Ludzie prawi posiadają ziemię, niewinni na niej pozostaną, a niegodziwi będą wyniszczeni”.

5. A także: „Widziałem, jak występny się pysznił i rozpierał, niby cedr na Libanie. Przeszedłem obok, a już go nie było, szukałem go, lecz nie można było go znaleźć. Strzeż uczciwości, przypatruj się prawości, bo w końcu osiągnie pomyślność człowiek pokoju”.

XV. 1. Zwiążmy się zatem z ludźmi, których dążenie do pokoju wynika z ich własnej świętości, a nie z takimi, którzy tylko udają, że do niego dążą.

2. Jest bowiem gdzieś powiedziane: „Ten lud czci mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode mnie”.

3. A także: „Kłamliwymi ustami swymi błogosławią, a przeklinają w sercu”.

4. I dalej: „Wyrażali Mu miłość ustami i kłamali swoim językiem. Ich serce nie trwało przy Nim, w przymierzu z Nim nie byli stali”. Dlatego „Niech zaniemowią wargi kłamliwe, co

gardząc prawem, zdradziecko wygadują na sprawiedliwego”.

5. I znowu: „Niech Pan wygubi wszystkie wargi podstępne i język pochopny do wyniosłej mowy tych, którzy mówią: Naszą siłą język, usta nasze nam służą, któż jest naszym panem?”

6. Wobec utrapienia biednych i jęku ubogich teraz powstanę, mówi Pan. Dam im zbawienie i będę postępował z nimi otwarcie”.

XVI. 1. Chrystus należy do dusz pokornych, a nie do tych, co wynoszą się ponad Jego owczarnię.

2. Ten, który jest Berłem majestatu Bożego, Pan Jezus Chrystus, nie przyszedł z ostentacją pychy i pewności siebie, choć stać Go było na to, lecz z całą pokorą, jak to Duch Święty przepowiedział. Mówi bowiem o Nim:

3. „Panie, któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Na kimże się ramię Pańskie objawiło? Głosiliśmy w Jego obecności, a był jak małe dziecko, jak korzeń z wyschniętej ziemi. Nie ma wyglądu ani chwały. Widzieliśmy go, a nie miał wyglądu ani piękna, a wygląd jego nędzny i nie przypominał nawet człowieka. Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, od czyjej twarzy się odwracamy, wzgardzony, już się nie liczy.

4. On to nosi nasze grzechy i dźwiga nasze boleści, a myśmy uważali, że jest skazany na cierpienie, chłostę i wzgardę.

5. On zaś był przebity z powodu naszych grzechów, udręczony z powodu naszych niegodziwości. Kara przynosząca nam pokój spadła na Niego, a w Jego ranach jest nasze zdrowie.

6. Wszyscyśmy pobłądzili jak owce, każdy pobłądził na własnej drodze.

7. Pan Go wydał z powodu naszych grzechów, a On, znieważany, ust nie otworzył. Jak owca był na rzeź prowadzony, jak baranek niemy wobec tego, kto go strzyże, tak On nie otwiera ust swoich. W poniżeniu odmówiono Mu sprawiedliwości.

8. O Jego potomności któż coś wiedzieć może? Bo Jego życie jest skreślone z ziemi.

9. Nieprawości mojego ludu o śmierć Go przyprawiły.

10. Wydam bezbożnych w zamian za Jego pogrzeb, a bogatych w zamian za śmierć Jego. Nie popełnił bowiem żadnej niegodziwości, a kłamstwo nie znalazło się w Jego ustach. I Pan chce uwolnić Go od boleści.

11. Jeśli złożycie ofiarę za grzechy, dusza wasza ujrzy mnogie potomstwo.

12. Pan chce uwolnić Jego duszę od cierpienia, ukazać Mu światło, ukształtować w mądrości, usprawiedliwić tego Sprawiedliwego, który stał się sługą wielu i który sam dźwigać będzie ich grzechy.

13. Toteż w dziedzictwie otrzyma tłumy i podzieli łupy możnych, gdyż swoją duszę na śmierć wydał i policzony został pomiędzy przestępców.

14. A On sam poniósł grzechy wielu i został wydany z powodu ich grzechów”.

15. I On sam mówi jeszcze: „Ja zaś jestem robak, a nie człowiek, pośmiewisko ludzkie i wzgardzony u ludu. Szydzą ze mnie wszyscy, którzy na mnie patrzą, rozwierają wargi, potrzęsają głową: Zaufał Panu, niechże go wyzwoli, niechże go wyrwie, jeśli go miłuje”.

16. Widzicie, bracia umiłowani, jaki wzór nam dano: Jeśli Pan tak się upokorzył, co mamy czynić my, którym pozwala przyjąć na siebie jarzmo swojej łaski?

XVII. 1. Naśladujcie również i tych, którzy wędrując w skórkach kozich i owczych, zapowiadali przyjście Chrystusa. Myślimy tu o prorokach: Eliaszu i Elizeuszu, a także o Ezechielu, a oprócz nich również o innych sławnych mężach.

2. Wielka była sława Abrahama. Nazywany był przyjacielem Boga, a patrząc w chwałę Bożą rzekł z całą pokorą: „Jestem pyłem i prochem”.

3. A i o Hiobie tak napisano: „Hiob był sprawiedliwy i nieskazitelny, prawdomówny, bogobojny i unikający zła”.

4. On sam jednak siebie oskarża mówiąc: „Nikt nie jest czysty od zwały, choćby nawet żył tylko dzień jeden”.

5. Mojżesz został nazwany „Wiernym sługą w całym domu Pana” i przez jego ręce Bóg pokarał Egipt okrutnymi plagami. Ale i on, choć dana mu była wielka chwała, nie mówił wyniośle i gdy otrzymał wyrocznię krzaka, powiedział przecież: „Kim jestem ja, że mnie posyłasz? Mam głos słaby i język ociężały”. I jeszcze: „Jestem jak para unosząca się z garnka”.

XVIII. 1. Co zaś powiemy o przesławnym Dawidzie? O nim to rzekł Bóg: „Znalazłem człowieka po mej myśli, Dawida, syna Jessego, i namaściłem go w miłosierdziu wiecznym”.

2. On jednak sam mówi do Boga: „Zmiłuj się nade mną. Boże, w swojej łaskowości, w ogromie miłosierdzia swego wymaż moją nieprawość.

3. Obmyj mnie zupełnie z mojej winy i oczyść mnie z grzechu mojego. Uznaję bowiem moją nieprawość, a grzech mój jest zawsze przede mną.

4. Tylko przeciw Tobie zgrzeszyłem i uczyniłem, co jest złe przed Tobą, tak że się okazujesz sprawiedliwym w swym wyroku i prawym w swoim osądzie.

5. Oto zrodzony jestem w przewinieniu i w grzechu poczęła mnie matka.

6. Oto masz upodobanie w ukrytej prawdzie, naucz mnie tajników mądrości.

7. Pokrzep mnie hizopem, a stanę się czysty, obmyj mnie, a nad śnieg wybieleję.

8. Spraw, bym usłyszał radość i wesele: niech się radują kości, któreś skruszył.

9. Odwróć oblicze swe od moich grzechów i wymaż wszystkie moje przewinienia.

10. Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste i odnow w mej piersi ducha prawego.

11. Nie odrzucaj mnie od swego oblicza i nie odbieraj mi świętego ducha swego.

12. Przywróć mi radość z Twojego zbawienia i wzmocnij mnie duchem, który by mną kierował.

13. Będę nieprawych uczyć dróg Twoich i nawrócą się do Ciebie grzesznicy.

14. Od krwi uwolnij mnie. Boże, Boże, mój Zbawco.

15. Niech mój język śławi Twoją sprawiedliwość. Otwórz moje wargi, Panie, a usta moje będą głosić Twoją chwałę.

16. Gdybyś chciał ofiary, złożyłbym ją. Ty nie masz upodobania w całopaleniach.

17. Ofiarą dla Boga duch skruszony, sercem pokornym i skruszonym Bóg nie pogardzi.”

XIX. 1. Tylu ich było tak wielkich i świętych w pokorze i tak poddanych w posłuszeństwie, że uczynili oni lepszymi nie tylko nas, ale i minione już pokolenia, wszystkich, którzy przyjęli słowa Boże w bojaźni i w prawdzie.

POKÓJ WSZECHŚWIATA I POKÓJ MIĘDZY LUDŹMI

XIX. 2. Skoro więc mamy udział w tych niezliczonych, wielkich i chwalebnych dziełach, skierujmy teraz znowu wszystkie nasze wysiłki ku pokojowi, który jest od początku wskazanym nam celem. Utkwijmy wzrok w Ojcu i Stwórcy całego wszechświata i nie pozwólmy sobie wydrzeć Jego wspaniałych, a bezcennych darów. Jego dobrodziejstw, jakich w pokoju nam użycza.

3. Patrzmy na Niego w myśli i oglądajmy oczyma duszy Jego wielką cierpliwość w urzeczywistnianiu swoich zamysłów; pomyślmy, jak pobłażliwy jest dla wszystkich swoich stworzeń!

XX. 1. Niebiosa obracają się pod Jego ręką i w pokoju są Mu posłuszne.

2. Dzień i noc odbywają drogę przez Niego im wyznaczoną, nigdy sobie wzajemnie nie przeszkadzając.

3. Słońce, księżyc i chóry gwiazd biegają w zgodzie po wytyczonych im orbitach i nigdy z nich nie zbaczą.

4. Ziemia brzemienna we właściwych porach rodzi zgodnie z Jego wolą przeobfite pożywienie dla ludzi, zwierząt i wszystkich istot, jakie na niej żyją, nie buntuje się, ani nie próbuje zmieniać tego, co On postanowił.

5. W niezgłębianych otchłaniach przepaści i niezbadanych krainach podziemia te same rządzą prawa.

6. Bezkresne morze, mieszcząc się w ogromnej czaszy, jaką dla niego ukształtował, nie przekracza granic, w których je zamknął, ale jak mu rozkazał, tak postępuje.

7. Rzekł bowiem: „Dotąd dojdiesz, a fale twoje będą rozbijać się w tobie”.

8. Ocean nieprzebyty dla człowieka i znajdujące się w nim światy słuchają tych samych rozkazów Pana.

9. Kolejne wiosny, lata, jesienie i zimy w pokoju jedno drugiem ustępują miejsca.

10. Wiatry w czasie stosownym opuszczają swoje mieszkania wypełniając bezbłędnie swoją służbę. Wiecznie bijące źródła, stworzone dla przyjemności i dla zdrowia ludzi, pozwalają im bez chwili przerwy czerpać życie ze swoich piersi. Najmniejsze nawet zwierzęta spotykają się w zgodzie i pokoju.

11. Wielki Pan i Stwórca wszechświata chciał, aby w zgodzie i pokoju żyło wszystko, wszystkim też stworzeniom czyni dobrze, a przeobficie obdarza zwłaszcza nas, którzy uciekamy się do Jego miłosierdzia przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. Jemu chwała i majestat na wieki wieków. Amen.

XXI. 1. Zwróćmy baczną uwagę, umiłowani moi, aby te dobrodziejstwa nie stały się dla nas potępieniem, jeśli nie będziemy postępować w sposób godny Pana, czyniąc zawsze w zgodzie to, co jest dobre i miłe w Jego oczach.

2. Mówi bowiem Pismo Święte: „Duch Pański jest lampą, której światło przenika aż do głębi serca”.

3. Rozważmy, jak blisko jest nas, a wzroku Jego nie ujdzie nic z naszych myśli ani z naszych zamierzeń.

4. Słuszną jest zatem rzeczą, abyśmy nie uchylali się jak dezercerzy od pełnienia Jego woli.

5. Gdy mamy do czynienia z ludźmi bezrozumnymi i bezmyślnymi, co wynoszą się nad innych i przechwalają dumnymi słowami, bądźmy gotowi raczej ich niżli Boga obrazić.

6. Czcijmy Pana Jezusa Chrystusa, którego krew została za nas wylana, szanujmy naszych zwierzchników, poważajmy starszych, młodych wychowujmy w bojaźni Bożej, a żony nasze kierujmy ku dobremu.

7. Niechaj będą one dla wszystkich zwierciadłem czystości obyczajów, niech dowodzą, że szczerze dążą do łagodności, niech swym milczeniem świadczą o wstrzeźliwości języka, a miłością, nie kształtowaną ludzkimi skłonnościami, obejmują na równi wszystkich, którzy żyją w bojaźni Boga.

8. Niech dzieci nasze uczestniczą w wychowaniu w Chrystusie. Niechaj się uczą, jak ogromną ma siłę wobec Boga pokora, ile może u Boga czysta miłość, jak piękna i wielka jest bojaźń Boża, zdolna zbawić każdego, kto żyje w niej święcie szczerym sercem.

9. Bóg przenika bowiem nasze myśli i pragnienia, złożył w nas swego ducha i zabierze go, kiedy zechce.

XXII. 1. Wszystko to poręcza nam wiara w Chrystusie. On bowiem sam zaprasza nas przez Ducha Świętego: „Pójdźcie synowie, słuchajcie mnie, nauczę was bojaźni Pana.

2. Jakim jest człowiek, co miłuje życie i pragnie dni, by zażywać szczęścia?

3. Powściągnij swój język od złego, a twoje wargi od słów podstępnych.

4. Odstąp od złego, czyn dobro.

5. Szukaj pokoju, ścigaj go.

6. Oczy Pana zwrócone są ku sprawiedliwym, a Jego uszy na ich wołanie. Oblicze Pana przeciw źle czyniącym, by pamięć o nich wygładzić z ziemi.

7. Zawołał sprawiedliwy, a Pan go wysłuchał i uwolnił od wszelkich przeciwności.

8. Liczne są udręki grzesznika, lecz tych, co ufają w Panu, osłoni Jego miłosierdzie”.

XXIII. 1. Wszechmiłosierny i pełen dobroci Ojciec lituje się nad wszystkimi, którzy się Go boją, łaskawie i życzliwie udziela swoich łask wszystkim, którzy ze szczerym sercem przychodzą do Niego.

2. Dlatego też nie wahajmy się i nie snujmy różnych urojeń w duszy tam, gdzie chodzi o tak wielkie i chwalebne Jego dary.

3. Niechaj nigdy nie odnoszą się do nas słowa Pisma: „Nieszczęśliwi ci, co się wahają i wątpiąc w duszy mówią: Obietnice te słyszeliśmy już i za czasów ojców naszych, a oto dożyliśmy starości i zestarzeliliśmy i nic z tego się nam nie wydarzyło.

4. Głupcy, porównajcie się do drzewa! Weźcie *[na przykład]* winorośl: najpierw traci liście, potem rodzą się pączki, później liście, kwiaty, później jeszcze zielone jagody, a dopiero na koniec pełne grona”. Widzicie: w krótkim czasie owoc drzewa osiągnął swoją dojrzałość.

5. Zaiste, szybko i nieoczekiwanie spełni się wola Boża, jak świadczy o tym także Pismo Święte: „Szybko przyjdzie i nie będzie zwlekał,” oraz „Nagle przybędzie do swej świątyni Pan i Święty, którego wy oczekujecie!”*[...]*

DROGA BOŻEGO ZBAWIENIA

XXXIV. 1. Dobry robotnik śmiało bierze chleb za swoją pracę, leniwy i niedbały nie ma odwagi spojrzeć w oczy temu, kto go zatrudnił.

2. Trzeba zatem, abyśmy byli gorliwi w czynieniu dobrze, gdyż wszystko mamy od Niego.

3. On też sam nas ostrzega: „Oto Pan przychodzi, a przed Nim zapłata, by każdemu oddać według jego pracy”.

4. Zachęca nas Pan, abyśmy wierząc w Niego całym sercem oddali się bez żadnego lenistwa i niedbałości wszelkim czynom dobrym.

5. Niech On sam będzie naszą chlubą i pewnością. Poddawajmy się woli Jego. Pamiętajmy o niezliczonym mnóstwie Aniołów, którzy stoją przy Nim, by Mu służyć.

6. Pismo Święte mówi bowiem: „Dziesięć tysięcy po dziesięć tysięcy stało przy Nim, a tysiąc tysięcy Mu służyło” i wołali: „Święty, święty, święty Pan Zastępów, pełne jest całe stworzenie chwały Twojej!”.

7. My także zjednoczeni, w jednym miejscu, w wewnętrznej serc zgodzie niby jednymi usty wołajmy do Niego usilnie, abyśmy mogli stać się uczestnikami Jego wielkich i chwalebnych

obietnic.

8. Powiedziane jest bowiem: „Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Pan tym, którzy na Niego czekają”.

XXXV. 1. Jakże błogosławione i cudowne są dary Boże, umiłowani moi!

2. Życie w nieśmiertelności, sprawiedliwość w chwale, prawda w wolności, ufność w wierze, wstrzeźliwość i uświęcenie, a wszystko to dostępne naszemu zrozumieniu.

3. Jakież zatem dobra przygotował tym, którzy na Niego czekają? Stwórca i Ojciec wieków, Jedyny Święty, On sam zna ich mnogość i wspaniałość.

4. Starajmy się znaleźć w liczbie tych, co czekają, abyśmy i my także mogli mieć udział w obiecanych darach.

5. A jak to osiągnąć, umiłowani? Trzeba nasze serca wiernie utwierdzić w Bogu, trzeba szukać tego, co Mu się podoba i co jest Mu miłe, trzeba czynić to, co zgadza się z Jego świętą wolą i postępować naprzód drogą prawdy odrzuciwszy precz wszelką niegodziwość i przewrotność, chciwość, niezgodę, złośliwość i podstępny, potwarze i oszczerstwa, sprzeciwianie się Bogu, pychę i chełpliwość, próżność i niegościnnność.

6. Ci bowiem, co takie rzeczy popełniają, nienawistni są Bogu; nie tylko ci, co sami je popełniają, lecz i ci również, co pochwalają ich postępowanie.

7. Powiada przecież Pismo Święte: „A do grzesznika Bóg mówi: Czemu wyliczasz moje przykazania i masz na ustach moje przymierze?”

8. Ty, co nienawidzisz karności i moje słowa rzuciłeś za siebie? Ty widząc złodzieja razem z nim biegiesz i trzymasz z cudzołóżnikami. Usta twoje przepelnia złośliwość, a język twój knuje podstępny. Zasiadłszy przemawiasz przeciw twemu bratu, wydajesz na obmowę syna twojej matki.

9. Ty to czyniłeś, a ja milczałem. Myślałeś, niegodziwcze, że jestem podobny do ciebie?

10. Dowiodę twej winy i zmuszę, byś spojrzął sam sobie w oczy.

11. Zrozumcie to wy, co zapominacie o Bogu, by nie porwał was jak lew, a nie byłoby komu zbawić.

12. Kto składa dziękczynienie jako ofiarę, ten Mi cześć oddaje i oto droga, na niej ukazę wam zbawienie Boże”.

XXXVI. 1. Taka jest droga, umiłowani, na której znajdujemy zbawienie nasze, Jezusa Chrystusa, Arcykapłana naszych ofiar, Obrońcę i Wspomożyciela naszej słabości - przez Niego nasz wzrok może sięgnąć wyżyn niebieskich, w Nim widzimy odbicie najczystszej i pełnego majestatu oblicza Boga, przez Niego otwarły się oczy naszego serca, przez Niego nasz umysł, niepojętny i ciemny, rozpromienił się światłem, przez Niego Pan zechciał nam dać przedsmak nieśmiertelnego poznania. On „jest odblaskiem Jego chwały. O tyle stał się wyższy od Aniołów, o

ile odziedziczył wyższe od nich imię”.

3. Napisano bowiem: „Z wichrów czyni swoich aniołów, a sługi swoje z płomieni ognia”.

4. O swoim zaś Synu tak Pan powiedział: „Tyś Synem moim. Ja Ciebie dziś zrodziłem. Żądaj ode mnie, a dam Ci narody w dziedzictwo i w posiadanie Twoje krańce ziemi”.

5. I mówi jeszcze do Niego: „Siądź po mojej prawicy, aż Twych wrogów położę jako podnózek pod Twoje stopy”.

6. Kim są zatem ci wrogowie? To ludzie źli, którzy sprzeciwiają się woli Bożej.

XXXVII. 1. Służmy więc, bracia, z całą gorliwością pod rozkazami tego Wodza nieskazitelnego.

2. Pomyślmy o żołnierzach na wyprawie wojennej, jak są zdyscyplinowani, ulegli, jak posłusznie wypełniają polecenia swoich dowódców.

3. Nie wszyscy stoją na czele całej armii ani na czele tysiąca ludzi ani nawet setki czy pięćdziesiątki i tak dalej, lecz każdy na swoim posterunku wypełnia rozkazy cesarza i swoich dowódców.

4. Wielcy nie mogą obyć się bez małych, ani mali obyć się bez wielkich, ale wszystkie rzeczy się łączą i w ten sposób są pożyteczne.

5. Weźmy nasze ciało: głowa jest niczym bez nóg, podobnie nogi niczym bez głowy. Nawet nasze najmniejsze członki potrzebne są i pożyteczne dla całego ciała. Wszystkie wspólnie oddychają i współpracują ze sobą w jednymyślnym posłuszeństwie dla zachowania jedności ciała.

XXXVIII. 1. Niechaj więc zachowa swoją jedność to ciało, które tworzymy razem w Jezusie Chrystusie! Niech każdy okazuje posłuszeństwo temu ze swoich bliźnich, który został obdarzony stosownym charyzmatem.

2. Niechaj mocny troszczy się o słabego, a słaby mocnego poważa. Niechaj bogaty pomaga ubogiemu, ubogi zaś dziękuje Bogu, że dał mu kogoś, kto może zaspokoić jego potrzeby. Mędrzec niech objawia swoją mądrość nie w słowach, lecz w dobrych uczynkach. Pokorny niech sam sobie nie wydaje świadectwa, ale pozwoli świadczyć innym. Ten, kto jest czysty w ciele, niechaj się nie chełpi, wiedząc, że swoją wstrzemięźliwość nie samemu sobie zawdzięcza.

3. Pomyślmy, bracia, z jakiego to prochu powstaliśmy, jacy byliśmy na ten świat przychodząc, z jakiej śmierci i ciemności wyprowadził nas na świat Ten, który nas stworzył i ukształtował, przygotowując swoje dary dla nas, jeszcze przed naszym narodzeniem.

4. Skoro wszystko to mamy od Niego, za wszystko też powinniśmy Mu dziękować. Chwała Mu na wieki wieków. Amen.

XXXIX. 1. Bezmyślni są i bezrozumni, głupi i pozbawieni jakiegokolwiek ogłady ci, co się z nas śmieją i nas wyszydzają, chcąc sami się wywyższyć własnym zamysłem.

2. Cóż bowiem może śmiertelnik? Jakąż ma siłę ten, co z ziemi się narodził?

3. Napisano przecież: „Nie było żadnej postaci przed moimi oczami, lecz usłyszałem tchnienie i głos.

4. Cóż więc, czyż śmiertelnik będzie czysty wobec Pana, czy człowiek okaże się bez zmywy w czynach swoich, skoro On sługom swoim nie ufa i w aniołach braki dostrzega?

5. Niebo nawet nie jest dlań czyste. A cóż dopiero mieszkańcy glinianych lepiarek, do których i my należymy, również z tej samej gliny ukształtowani? Zgniółł ich jak robaka, od rana do wieczora, i już ich nie ma. Sami sobie pomóc niezdolni, wyginęli.

6. Tchnął na nich i pomarli, gdyż nie mieli mądrości.

7. Wołaj! Może ktoś cię usłyszy, lub ujrzysz kogoś ze świętych aniołów. Gniew bowiem zabija bezrozumnego, zawiść przyprawia o śmierć tego, co pobłądził.

8. Ja wprawdzie widziałem, jak bezrozumni zapuszczali korzenie, lecz natychmiast ich życie zostało zniszczone.

9. Oby synowie ich nie znaleźli ocalenia! Oby wyśmiano ich u bram najbiedniejszych! I nie znajdą obrońcy. To, co było dla nich przygotowane, spożyją sprawiedliwi, ich zaś nikt z nieszczęścia nie wybawi”.

PORZĄDEK W SŁUŻBIE BOŻEJ

XL. 1. Skoro są to dla nas rzeczy oczywiste, to - gdy wejrzelismy już w głębie Bożej wiedzy - powinniśmy teraz czynić w należyтым porządku wszystko to, co Pan nam rozkazał wypełniać w wyznaczonym czasie.

2. Rozkazał On, by ofiary i cała służba Boża odbywały się nie przypadkowo i bezładnie, lecz w określonych czasach i godzinach.

3. Gdzie i przez kogo mają być sprawowane. On sam wyznaczył swoim najwyższym postanowieniem, aby wszystko odbywało się w sposób święty zgodnie z Jego życzeniem i miłe Jego woli.

4. Ci zatem, co w wyznaczonym czasie składają swoje ofiary, mili są Mu i szczęśliwi, gdyż stosując się do poleceń Pana nie błądzą.

5. Arcykapłanowi bowiem zlecona została właściwa mu służba Boża, kapłanom zostało wyznaczone właściwe im miejsce i lewitów powołano do właściwej im posługi. Człowieka świeckiego wiążą prawa właściwe świeckim.

XLI. 1. Niechaj każdy z nas, bracia, stara podobać się Bogu, tam gdzie go postawiono, postępując zgodnie z czystym sumieniem, z godnością, nie przekraczając reguł określających jego miejsce w służbie Bożej.

2. Nie wszędzie, bracia, składa się ofiary ustawiczne, ofiary błagalne lub ofiary za błędy i grzechy, ale jedynie w Jerozolimie. A i tam nie składa się ich gdziekolwiek, lecz tylko przed

świątynią, na ołtarzu, po dokładnym zbadaniu zwierzęcia ofiarnego przez arcykapłana i przez wspomniane sługi Boże.

3. Ci, którzy czynią coś niezgodnie z Jego wolą, zasługują na karę śmierci.

4. Widzicie, bracia: im większą zaszczycono nas wiedzą, tym większe też zagraża nam niebezpieczeństwo.

APOSTOŁOWIE I ICH NASTĘPCY

XLII. 1. Apostołowie głosili nam Ewangelię, którą otrzymali od Jezusa Chrystusa, a Jezus Chrystus został posłany przez Ojca.

2. Chrystus przychodzi zatem od Boga, Apostołowie zaś od Chrystusa. Jedno i drugie, w tym właśnie porządku, stało się zatem z woli Bożej.

3. Pouczeni przez Jezusa Chrystusa, w pełni przekonani przez Jego zmartwychwstanie, umocnieni w wierze w słowo Boże, wyruszyli Apostołowie w świat i z tą pewnością, jaką daje Duch Święty, głosili dobrą nowinę o nadchodzącym Królestwie Bożym.

4. Nauczając po różnych krajach i miastach, spośród pierwocin [*swojej pracy*] wybierali ludzi wypróbowanych duchem i ustanawiali ich biskupami i diakonami dla przyszłych wierzących.

5. A nie jest to nic nowego. Przed dawnymi wiekami pisano już o biskupach i diakonach. Tak bowiem mówi gdzieś Pismo Święte: „Ustanowię biskupów ich w sprawiedliwości, a diakonów ich w wierze”.

XLIII. 1. Cóż w tym dziwnego, że Apostołowie, którym w Chrystusie Bóg zlecił tak wielkie dzieło, ustanowili również biskupów i diakonów. Błogosławiony Mojżesz, „wierny sługa w całym domu Bożym”, zapisał w księgach świętych wszystkie polecenia, jakie otrzymał. Poszli za nim też pozostali prorocy, dając wraz z nim świadectwo ogłoszonym przez niego prawom.

2. Kiedy godność kapłańska stała się przedmiotem zazdrości i pokolenia [*Izraela*] zaczęły się kłócić, któremu z nich ten zaszczyt się należy, Mojżesz rozkazał dwunastu wodzom pokoleń, żeby przynieśli mu laski z wypisanymi na nich imionami każdego pokolenia. A wzięwszy je związał i opieczętował pierścieniami wódzów, po czym złożył w namiocie świadectwa na ołtarzu Boga.

3. Zamknąwszy zaś namiot, opieczętował zamknięcie w taki sam sposób jak laski.

4. Wówczas im powiedział: „Bracia, ta laska, co zakwitnie, wskaże nam pokolenie, które wybrał Bóg na swoich kapłanów i swoje sługi”.

5. Nazajutrz zwołał cały Izrael, sześćset tysięcy mężów, pokazał pieczęcie wódzom pokoleń, a następnie otworzył namiot świadectwa i wyjął laski. I okazało się, że laska Aarona nie tylko zakwitła, lecz nawet wydała owoce.

6. Co myślicie, umiłowani? Czy Mojżesz nie wiedział z góry, że tak właśnie się stanie?

Wiedział doskonale, lecz postąpił w ten sposób, żeby uniknąć zamętu w Izraelu, a zarazem żeby oddać cześć imieniu prawdziwego i jedyne Boga, któremu chwała na wieki wieków. Amen.

XLIV. 1. Także i nasi Apostołowie wiedzieli przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, że będą spory o godność biskupią.

2. Z tego też powodu, w pełni świadomi, co przyniesie przyszłość, wyznaczyli biskupów i diakonów, a później dodali jeszcze zasadę, że kiedy oni umrą, inni wypróbowani mężowie mają przejąć ich posługę.

3. Uważamy zatem, że nie jest rzeczą słuszną odsuwać od tej posługi ludzi, którzy wyznaczeni przez Apostołów lub też później przez innych wybitnych mężów za zgodą całego Kościoła służyli owczarni Chrystusowej w sposób nienaganny, z pokorą i spokojem, bez małostkowości, i którym od dawna wszyscy dają dobre świadectwo.

4. I niemały byłby to błąd pozbawiać godności biskupiej tych, co składają Bogu ofiary w nieskazitelnej pobożności.

5. Szczęśliwi ci prezbiterzy, którzy zakończyli już swoją drogę! Dla nich przynajmniej dobiegła ona właściwego kresu, przynosząc oczekiwane owoce. Nie potrzebują się lękać, że ktoś może ich usunąć z wyznaczonego im stanowiska.

6. Widzimy bowiem, że niejednego odsunęliście od służby Bożej, choć żyjąc szlachetnie sprawował ją w sposób nienaganny i zasługujący na powszechny szacunek.

PRZEŚLADOWANIE I PODZIAŁY W KOŚCIELE

XLV. 1. Prześcigacie się nawzajem, bracia, w gorliwości w tym, co dotyczy waszego zbawienia.

2. Zgłębiałiście długo Pismo, które jest prawdomówne, bo natchnione przez Ducha Świętego.

3. Wiecie, że nie ma w nim żadnej niesprawiedliwości ani fałszu. Nie znajdziecie tam sprawiedliwych, którzy by zostali wypędzeni przez ludzi świętych.

4. Sprawiedliwych prześladowano, lecz czynili to grzesznicy; więziono, lecz czynili to bezbożni; kamienowano, lecz czynili to niegodziwcy; skazywali ich na śmierć ludzie pełni zazdrości haniebnej i zbrodniczej.

5. A cierpienia te wszystkie oni znosili w sposób godny chwały.

6. Cóż mamy powiedzieć, bracia? Czyż Daniela do jamy lwów wtrącili mężowie bojący się Boga?

7. Albo czy Ananiasza, Azariasza i Mizaela zamknęli w piecu ognistym ludzie oddani bez reszty chwalebnej i świetnej służbie Najwyższemu? Z pewnością tak nie było. Któż to więc czynił? Osobnicy wstrętnei pełni wszelkiej złości popadli w taką wściekłość, że wydali na tortury

tych, co w sposób święty i nienaganny służyli Bogu. Nie wiedzieli bowiem, że Najwyższy jest obrońcą i tarczą dla wszystkich, którzy w czystości sumienia służą Jego świętemu imieniu. Jemu to chwała na wieki wieków. Amen.

8. Tym zaś, co cierpieli z ufnością, przypadną w dziedzictwie cześć i chwała. Bóg ich wyniósł i zapisał w księdze, aby pamięć ich przetrwała na wieki wieków. Amen.

XLVI. 1. Takich przykładów, bracia, i my także powinniśmy się trzymać.

2. Napisano bowiem: „Przebywajcie wciąż ze świętymi, bo przebywając z nimi sami się uświęcacie”.

3. A gdzie indziej jeszcze: „Z niewinnym będziesz niewinny, z wybranym będziesz wybrany, ale z oszustem staniesz się podstępny”.

4. Przebywajcie zatem stale z niewinnymi i sprawiedliwymi, oni są bowiem wybranymi Boga.

5. Skąd u was kłótnie, namiętności, podziały, rozłamy a nawet wojny?

6. Czyż nie mamy wszyscy jednego Boga i jednego Chrystusa i jednego Ducha, który został na nas wylany? I czyż nie jedno jest nasze powołanie w Chrystusie?

7. Dlaczego rozdieramy i ćwiartujemy członki Chrystusowe? Dlaczego buntujemy się przeciw własnemu ciału i popadamy w taki obłęd, iż wydajemy się zgoła zapominać, że jesteśmy członkami jedni drugich. Wspomnijcie na słowa Pana Jezusa.

8. Powiedział przecież: „Biada temu człowiekowi! Lepiej byłoby dla niego, gdyby wcale się nie narodził. Lepiej byłoby dla niego, gdyby kamień młyński zawieszono mu na szyi i wrzucono go w morze, niż żeby zwiódł na manowce jednego z moich wybranych”.

9. Wasze rozłamy wielu już zwiódły na manowce, wielu pogrzyżyły w zniechęceniu, wielu w zwątpieniu, a wszystkich nas w smutku. I ten bunt u was nadal trwa!

XLVII. 1. Zajrzyjcie znów do listu błogosławionego Apostoła Pawła.

2. Co wam najpierw napisał, na samym początku głoszenia Dobrej Nowiny?

3. Prawdziwie natchniony Duchem Świętym pisał wam o sobie, Kefasie i Apollosie, gdyż już wtedy tworzyliście stronnictwa.

4. Wina wasza była jednak wówczas mniejsza, bo tworzyliście owe stronnictwa wokół Apostołów o niezaprzeczalnym autorytecie i wokół człowieka przez nich uznawanego.

5. Dzisiaj zaś, pomyślcie tylko, jacy to ludzie was zwiedli na manowce i sprawili, że cieszyacie się już mniejszym uznaniem i przygasła sława waszej miłości braterskiej.

6. To wstyd, umiłowani, wielki wstyd i rzecz niegodna życia w Chrystusie, słyszeć, że ów niezachwiany i stary Kościół w Koryncie przez jedną czy dwie osoby buntuje się przeciw swym prezbiterom.

7. A wieść ta dotarła nie tylko do nas, lecz i do tych, którzy nie podzielają naszej wiary, tak że z powodu waszego szaleństwa imię Pana jest znieważane, a i wy sami narażacie się na niebezpieczeństwo.

XLVIII. 1. Skończmy więc z tym co prędzej i przypadnijmy do nóg Pana, błagając Go ze łzami, aby okazał nam łaskawość, pogodził nas ze sobą i pozwolił nam wrócić do owego zbożnego i świętego życia w miłości braterskiej.

2. Miłość jest bowiem bramą sprawiedliwości, która otwiera się na życie, jak napisano: „Otwórzcie mi bramy sprawiedliwości: wejdę i złożę dzięki Panu.

3. Oto jest brama Pana, przez nią wejdą sprawiedliwi”.

4. Choć wiele bram się nam otwiera, brama sprawiedliwości jest bramą Chrystusa. Szczęśliwi wszyscy, którzy przez nią wchodzi i idą prosto przed siebie „w pobożności i sprawiedliwości” wszystko wypełniając ze spokojem.

5. Jest może ktoś wierny, umiejący dobrze przedstawić wiedzę, jest może mądry w osądzaniu tego, co się mówi, czysty w swoim postępowaniu? Taki człowiek powinien tym bardziej być pokorny, im bardziej wydaje się wielki, a także szukać tego, co jest pożyteczne dla wszystkich, a nie tylko dla niego samego.

MIŁOŚĆ

XLIX. 1. Niechaj ten, kto ma miłość w Chrystusie, wypełnia Chrystusowe przykazania.

2. Więzy miłości Bożej, któż potrafi o nich opowiedzieć?

3. Wspaniałość Jego piękności któż godnie wyrazi?

4. Niewymowne są owe szczyty, na które wynosi nas miłość.

5. Miłość jednoczy nas z Bogiem, miłość zakrywa wiele grzechów. Miłość wszystko znosi, miłość jest zawsze cierpliwa, w miłości nie ma nic niskiego, nic z pychy. Miłość nie prowadzi do rozłamu, miłość nie buntuje się, miłość wszystko, co czyni, czyni w zgodzie. Miłość stanowi o doskonałości wszystkich wybranych Boga, bez miłości nic Bogu się nie podoba.

6. W miłości Pan nas pociągnął do siebie, przez miłość, jaką miał dla nas, za nas z woli Boga dał krew swoją Pan nasz Jezus Chrystus i ciało swoje za ciało nasze i życie swoje za życie nasze.

L. 1. Widzicie, umiłowani, jak wielka i cudowna jest miłość, a wspaniałości jej nie sposób wypowiedzieć.

2. Któż zdoła ją osiągnąć? Tylko ten, komu Bóg uczyni taką łaskę. Prośmy więc i błagajmy Jego miłosierdzia abyśmy mogli żyć w miłości nie znającej żadnych ludzkich względów, nieskazitelni.

3. Wszystkie pokolenia od Adama aż po dzień dzisiejszy przeminęły, lecz ci, co dzięki

łascie Bożej byli w miłości doskonali, mieszkają w siedzibie świętych, którzy ukażą się w godzinie przyjścia Królestwa Chrystusowego.

4. Napisane jest bowiem: „Wejdźcie do swoich pieczar na małą chwilę, aż przeminie mój gniew i oburzenie. I wspomnę na dzień świąteczny i wywiode was z waszych grobów”.

5. Szczęśliwi jesteście, umiłowani, jeśli przykazania Boże wypełniamy w zgodzie miłości, aby przez miłość zostały nam odpuszczone grzechy nasze.

6. Mówi przecież Pismo Święte: „Błogosławiony ten, komu darowano nieprawość, czyj grzech został puszczony w niepamięć. Błogosławiony człowiek, gdy Pan nie poczytuje mu winy, a w ustach jego nie ma podstępu”.

7. Takie to błogosławieństwo jest dla tych, których Bóg wybrał przez Jezusa Chrystusa Pana naszego. Jemu chwała na wieki wieków. Amen.

LI. I. Prośmy więc o darowanie win naszych i wszystkiego cośmy uczynili z podpuszczenia Przeciwnika. A i ci, którzy doprowadzili do buntu i rozłamu, powinni pomyśleć o tym, co jest nam wspólne w nadziei.

2. Ludzie żyjący w miłości i bojaźni Bożej wolą sami popaść w udreki niż gdyby miały one spotkać ich bliźnich, wolą sami znosić nagany niż gdyby miała doznać uszczerbku owa wewnętrzna harmonia, która została nam tak pięknie i święcie przekazana.

3. Lepiej bowiem wyznać publicznie grzechy niżli trwać w zatwardziałości serca, jak czynili to ci, co zbuntowali się przeciw Mojżeszowi, słudze Bożemu. Spotkała ich kara widoczna dla wszystkich.

4. Zeszli żywcem do otchłani i śmierć paść ich będzie.

5. Faraon, wojsko jego i wszyscy wodzowie Egiptu, ich wozy i jeźdźcy utonęli w Morzu Czerwonym, a zginęli tylko dlatego, że trwali w bezrozumnej zatwardziałości serca nawet po wszystkich znakach i cudach, jakich dokonał w ziemi egipskiej sługa Boży, Mojżesz.

LII. I. Niczego nie potrzebuje, bracia, Władca wszechświata, niczego od nikogo nie wymaga oprócz jednej rzeczy: wyznania grzechów.

2. Dawid, Jego wybrany, mówi bowiem: „Wyznam Panu [*moje winy*], milsze to Mu niż cielec, co ma już rogi i racice. Niech widzą to ubodzy i niech się radują”.

3. A gdzie indziej: „Składaj Bogu ofiarę z dziękczynienia, wypełniaj swoje śluby wobec Najwyższego. Wtedy wzywaj mnie w dniu utrapienia: Ja cię uwolnię, a ty Mnie uwielbisz. Ofiarą dla Boga jest duch skruszony”.

LIII. I. Znacie przecież, umiłowani, i to dobrze znacie Pismo Święte, długo zgłębialiście słowa Boże. Piszę wam to zatem tylko dla przypomnienia.

2. Kiedy bowiem Mojżesz wszedł na górę i kiedy spędził tam czterdzieści dni i czterdzieści nocy w poście i w pokorze, Bóg przemówił do niego: „Mojżeszu, Mojżeszu, zejdz

stał prędko, bo niegodziwie postąpił twój lud, który wyprowadziłeś z Egiptu. Szybko zeszli z drogi, jaką im zaleciłeś. Uczynili sobie posąg ulany z metalu”.

3. I rzekł Pan do niego: „Mówiłem ci raz i drugi powtarzając: Widzę, że ten naród jest narodem o twardym karku. Pozwól, że ich wytepię, wyglądę ich imię spod nieba, a z ciebie uczynię naród wielki, godzien podziwu i znacznie od nich liczniejszy”.

4. A Mojżesz odparł: „O nie, Panie! Przebacz ten grzech temu ludowi albo i mnie także wymaż z księgi żywych”.

5. O wielka miłości! O doskonałości niezrównana! Śmiało sługa rozmawia z Panem, prosi o przebaczenie dla ludu lub o to, by mógł zginąć z nim razem.

LIV. 1. Któż wśród was jest wspaniałomyślny, współczujący, pełen miłości?

2. Niechaj powie: Jeśli to ja jestem powodem buntu, niezgody, rozłamów, odchodzę, oddalę się, dokąd zechcecie i zrobię to, co poleci zgromadzenie. Byleby tylko owczarnia Chrystusowa żyła w pokoju razem z wyznaczonymi sobie prezbiterami.

3. Kto tak postąpi, zyska sobie wielką sławę w Chrystusie i wszędzie będzie dobrze przyjęty, gdyż „do Pana należy ziemia i to, co ją napełnia”.

4. Oto jak postępują i będą postępować wszyscy, którzy żyją po Bożemu, a nie pożałują swego postępowania.

LV. 1. Poszukajmy jednak także przykładów wśród pogan. Wielu królów i możnych, gdy przyszła jakaś zaraza, za radą wyroczni wydało się dobrowolnie na śmierć, aby za cenę krwi swojej ocalić współrodaków. Wielu opuściło ojczyznę, by nie przeciągać wojny domowej.

2. Wiemy, że i pośród nas wielu poszło do więzienia, aby innych z więzów uwolnić, wielu sprzedało się do niewoli, oddając uzyskane pieniądze innym na pożywienie.

3. Niemało kobiet umocnionych łaską Bożą dokonało czynów godnych męża.

4. Błogosławiona Judyta w czasie oblężenia miasta uprosiła Starszych, by pozwolili jej pójść do obozu nieprzyjaciół.

5. Narazając się dobrowolnie na niebezpieczeństwo wyszła wiedziona miłością ojczyzny i swojego oblężonego ludu. I wydał Pan Holofernesa w ręce kobiety.

6. Nie mniejsze niebezpieczeństwo ściągnęła na swoją głowę, doskonała w wierze Ester, aby ocalić od zagłady dwanaście pokoleń Izraela. Błagała wśród postów i w uniżeniu wszystkowiedzącego Pana wieków, a On ujrzawszy pokorę jej duszy ocalił lud, dla którego na śmierć się naraziła.

UZNANIE WIN SWOICH

LVI. 1. My zatem także módlmy się za tych, którzy w grzech jakiś popadli: niechaj dana im będzie łagodność i pokora, żeby poddali się nie nam, lecz woli Bożej. W ten sposób bowiem

przyniesie doskonale owoce nasza serdeczna pamięć o nich przed Bogiem i przed świętymi.

2. Przyjmujemy napomnienia braterskie, nikt nie powinien się za nie obrażać, umiłowani. Wzajemne napominanie się jest rzeczą dobrą i nadzwyczaj pożyteczną, gdyż jednoczy nas z wolą Bożą.

3. Oto bowiem, co mówi Pismo Święte: „Ciężko mnie Pan ukarał, ale mnie na śmierć nie wydał”.

4. „Albowiem karci Pan, kogo miłuje, chłoscze każdego syna, którego lubi”.

5. „Niech karci mnie sprawiedliwy z miłością i niech mnie gani, olejek zaś występnego niech nigdy nie ozdabia mojej głowy”.

6. Czytamy dalej: „Szczęśliwy, kogo Bóg karci, więc nie odrzucaj nagan Wszechmocnego. On zrani. On także uleczy,

7. uderzy i ręką swą własną uzdrowi.

8. Od sześciu nieszczęść uwolni, w siedmiu - zło ciebie nie dotknie.

9. W głodzie ocali od śmierci, na wojnie od miecza wybawi.

10. Unikniesz chłosty języka, nie strwoży cię nieszczęście, gdy spadnie.

11. Będziesz śmiał się z niegodziwych i niesprawiedliwych, nie ulęknieś się dzikich zwierząt.

12. Dzikie zwierzęta bowiem będą żyć z tobą w pokoju.

13. Przekonasz się, że dom twój będzie spokojny, pod twoim namiotem nie zastaniesz braków.

14. Poznasz, że wielu masz potomków, że twych dzieci jak trawy na łące.

15. Zejdiesz do grobu dojrzały jak zboże zbierane w stosownej porze lub snopy składane na klepisku w czasie właściwym”.

16. Widzicie, umiłowani, jak czułą opiekę roztacza Pan nad tymi, których karci. Karci nas jako dobry Ojciec, abyśmy przez tę świętą chłostę dostąpili Jego miłosierdzia.

LVII. 1. Wy zatem, którzy daliście początek buntowi, podporządkujcie się waszym prezbiterom, przyjmijcie karę jako drogę do nawrócenia zginając kolana waszego serca.

2. Uczcie się uległości porzuciwszy chełpliwość i wyniosłość siebie w mowie. Lepiej jeśli mali i uczciwi znajdziecie się w owczarni Chrystusowej, niż gdybyście mając nawet wielkie poważanie zostali wykluczeni z owej nadziei, jaką w Nim mamy.

3. Tak bowiem przemawia święta Mądrość: „Oto udzielę wam ducha mojego, nauczę was moich zaleceń.

4. Ponieważ wzywałem, lecz wyście nie słuchali, mówiłem długo, a nikt nie zważał, ponieważ gardziliście moimi radami, nie chcieliście moich upomnień, a zatem i ja także drwić będę z waszej zguby, będę szydzić, kiedy przyjdzie na was zagłada, kiedy bojaźń runie na was

niespodzianie i klęska jak burza, kiedy spadnie na was udęka i ucisk.

5. Wtedy będą mnie prosić, lecz ja nie odpowiem, szukać mnie będą niegodziwi, lecz mnie nie znajdą. Nienawidzili bowiem mądrości, odrzucili bojaźń Pańską, nie poszli za moimi radami, zlekceważyli moje napomnienia.

6. Będą więc spożywać owoce swej drogi, nasycą się własną bezbożnością.

7. Za to, że krzywdzili ludzi prostych, sami śmierci zaznają, sąd będzie zatrąą bezbożnych. A ten, kto mnie słucha, pełen ufności trwać będzie w nadziei i żyć w pokoju bez obawy nieszczęścia”.

LVIII. 1. Bądźmy więc posłuszni Jego wielce świętemu i chwalebnemu Imieniu, strzeżmy się grózb, jakie Mądrość kieruje do tych, co posłuszeństwa odmawiają, abyśmy mogli znaleźć niezawodne oparcie w Najświętszym Imieniu Jego Majestatu.

2. Przyjmijcie naszą radę, a nie będziecie tego żałowali. Jak prawdą jest, że żyje Bóg, żyje Pan, Jezus Chrystus i Duch Święty, wspólna wiara i nadzieja wszystkich wybranych, tak kto w pokorze, w gorliwej dobroci i bez oglądania się za siebie wypełnia dane nam przez Boga przykazania i zalecenia, ten z pewnością znajdzie swoje miejsce i zostanie zaliczony do tych, których Jezus Chrystus odkupił. Jemu chwała na wieki wieków. Amen.

LIX. 1. Jeśli ktoś jednak odmówi posłuszeństwa słowom, jakie Bóg przez nas do niego zwraca, niech wie, że niemałą ponosi winę i naraża się na niemałe niebezpieczeństwo.

2a. My za grzech ten nie ponosimy odpowiedzialności.

WIELKA MODLITWA

LIX. 2b. W nieustannym błaganu i modlitwie prosimy teraz Stwórcę wszechświata, aby raczył nienaruszoną liczbę wybranych zachować na całej ziemi przez swego umiłowanego Syna Jezusa Chrystusa, przez którego to wezwał nas z ciemności do światła, z niewiedzy do poznania chwały Jego Imienia.

3. Chciałeś, o Panie, abyśmy pokładali nadzieję w Twoim Imieniu, które jest u początku wszelkiego stworzenia. Otworzyłeś oczy serca naszego, abyśmy poznali Ciebie Jedyne, Najwyższego na wyżynach niebieskich. Świętego między świętymi. Ty ponizasz pychę zuchwałych, Ty wniwecz obracasz zamysły ludów, Ty wynosisz pokornych, a wyniosłych upokarzasz Ty ubożysz i Ty wzbogacasz, Ty zabijasz i Ty sam ożywasz, Jedyne Dobroczyńco duchów i Boże wszelkich istot ziemskich. Ty spoglądasz w otchłanie i badasz ludzkie sprawy, Tyś jest pomocą w niebezpieczeństwie i wybawcą tych, co utracili wszelką nadzieję. Stwórcu i Opiekunie każdego ducha, Ty mnożysz narody na ziemi, a spośród wszystkich wybierasz tych, co Cię kochają, przez Jezusa Chrystusa Twego umiłowanego Syna, przez którego nas pouczyłeś, uświęciłeś i obdarzyłeś chwałą.

4. Prosimy Cię, Panie, bądź „naszym obrońcą i naszą tarczą”. Wybaw tych z nas, którzy są w udreće, zmiłuj się nad pokornymi, podnieś tych, którzy upadli, tym, którzy są w potrzebie, okaż Twe oblicze, chorych ulecz, zbłąkanych spośród Twego ludu przywiedź do domu. Nakarm głodnych, wykup więźniów, pomóż wstać słabym, dodaj odwagi małoduszny. „Niechaj poznają wszystkie ludy, że Ty jesteś Bogiem Jedynym”, że Jezus Chrystus jest Synem Twoim, a my „ludem Twoim i owcami Twojej owczarni”.

LX. 1. Ty bowiem objawiłeś przez Twoje dzieła odwieczny porządek wszechświata, Ty, Panie, stworzyłeś ziemię zamieszkałą, Ty okazujesz się Wierny we wszystkich pokoleniach, Sprawiedliwy w sądach Twoich, godny podziwu w mocy i majestacie, Mądry w stwarzaniu, umiejętnie utrzymujący w istnieniu to, co stworzyłeś, jesteś dobrocią objawiającą się w rzeczach widzialnych i samą łaskawością dla tych, którzy Ci zaufali. O Panie miłosierny i pełen litości, odpuść nam niegodziwości i grzechy, nasze błędy i niedoskonałości.

2. Nie pamiętaj wszystkich grzechów Twoich sług i służebnic, lecz oczyść nas obmywając w Twojej prawdzie, kieruj naszymi krokami, abyśmy postępowali w świętości serca i czynili to, co jest dobre i miłe oczom Twoich i w oczach tych, którzy nami rządzą.

3. O tak, Panie, niech zajaśnieje dla nas Twoje oblicze dla naszego dobra w pokoju. Chroń nas Twoją ręką potężną, wyciągniętym ramieniem wybaw na od grzechu każdego i ocal od tych, co nienawidzą nas niesprawiedliwie.

4. Daj nam zgodę i pokój, nam samym i wszystkim mieszkańcom tej ziemi, tak, jak dałeś je ojcom naszym, kiedy wzywali Cię pobożnie, w wierze i w prawdzie. Spraw, byśmy byli posłuszni wszechmocnemu i chwalebniemu Imieniu Twemu, a także wszystkim, którzy nami kierują i rządzą na ziemi.

LXI. 1. Ty sam, Panie, obdarzyłeś ich władzą i panowaniem. Przez Twoją moc pełną niewysłowionego majestatu, abyśmy wiedząc, że od Ciebie otrzymali swoją chwałę i godność, byli im poddani i nie sprzeciwiali się w niczym Twojej woli. Daj im zatem, Panie, zdrowie, pokój, zgodę i stałość, aby sprawowali bez przeszkody tę władzę, którą Ty im powierzyłeś.

2. To Ty sam przecież, Władco Nieba, Królu wieków, dajesz synom ludzkim chwałę i godność i władzę nad tym, co jest na ziemi.

3. Ty więc, o Panie, kieruj ich wolą według tego, co jest dobre i miłe w Twoich oczach, aby sprawując zbożnie, w pokoju i z łagodnością daną im przez Ciebie władzę, zyskali łaskę Twoją.

4. Ty jeden tylko możesz uczynić to wszystko, a nawet jeszcze większe dla nas dobrodziejstwa. Tobie też dziękujemy przez Arcykapłana i Orędownika dusz naszych, Jezusa Chrystusa. Przez Niego cześć Ci i chwała teraz i z pokolenia w pokolenie i na wieki wieków. Amen.

OSTATNIE ZALECENIA

LXII. 1. O sprawach dotyczących naszej służby Bogu, o tym, co najpożyteczniejsze dla tych, którzy pragną pobożnie i sprawiedliwie prowadzić życie święte, dość już napisaliśmy, bracia moi.

2. Rozważyliśmy bowiem wszelkie zagadnienia związane z wiarą, pokutą, prawdziwą miłością, opanowaniem, rozważą i cierpliwością. Przypomnieliśmy wam, że musicie podobać się Bogu Wszechmogącemu przez życie święte w sprawiedliwości, prawdzie i wytrwaniu, zachowując zgodę i puszczając w niepamięć wszelkie urazy, w miłości i w pokoju, zawsze pełni wzajemnej życzliwości jak nasi ojcowie, których przykład wam wskazaliśmy. Spodobali się oni Bogu przez swoją pokorę wobec Niego samego, swego Ojca i Stwórcy i wobec wszystkich ludzi.

3. Z tym większą przyjemnością to wam przypomnieliśmy, iż wiemy doskonale, że piszemy do ludzi wiernych, wielce poważanych, którzy sami zgłębiali już długo słowa Bożej nauki.

LXIII. 1. Godzi się zatem, abyśmy wreszcie poszli za tylu tak wielkimi przykładami i pochylając głowę przyjęli postawę pełnego posłuszeństwa. W ten to sposób ugasimy bunt bezsensowny i będziemy mogli niezawodnie osiągnąć cel, który wytyczono nam w prawdzie.

2. Sprawicie nam wiele radość i wesela, jeśli posłusznie temu, cośmy wam napisali przez Ducha Świętego, położycie kres grzesznym, zrodzonym z zawiści, gniewom, stosując się do prośby o zgodę i pokój jaką skierowaliśmy do was w tym liście.

3. Posyłamy wam mężów pewnych i mądrych, których życie wśród nas od młodości aż do późnego wieku było bez zarzutu. Niech oni będą świadkami między wami a nami. A zrobiliśmy to po to, abyście wiedzieli, że na jednym nam tylko zależało i nadal zależy: żeby jak najszybciej zapanował u was pokój.

LXIV. 1. Teraz niechaj Bóg, który wszystko widzi, który jest Władcą duchów i Panem wszelkich istot żyjących, On, który wybrał sobie Pana, Jezusa Chrystusa, a w Nim nas za lud będący Jego szczególną własnością, niechaj zatem każdej duszy wzywającej Jego świętego i pełnego majestatu Imienia da Bóg wiarę, bojaźń, pokój, wytrwałość i cierpliwość, opanowanie, czystość i rozważę, aby mogła znaleźć łaskę w Jego oczach przez Arcykapłana i Orędownika naszego Jezusa Chrystusa. Przez Niego Bogu Ojcu chwała i majestat i moc i cześć teraz i na wieki wieków. Amen.

LXV. 1. Odeślijcie nam prędko, w pokoju i radości, naszych wysłanników, Klaudiusza Efeba, Waleriusza Bitona i Fortunata, żeby jak najszybciej donieśli nam o waszej zgodzie i pokoju i żebyśmy my sami mogli się ucieszyć panującym u was ładem.

2. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa z wami i z wszystkimi, których gdziekolwiek Bóg

przez Niego powołał. Przez Chrystusa Bogu chwała, cześć, moc i majestat i wieczne panowanie od wieków po wieki wieków. Amen.